

U mariańskich początków klasztoru mariampolskiego

Marijampolė buvo svarbi lietuvių kultūros ir tautinės savimonės vystymosi vieta. Prieš 250 metų čia įkurtas marijonų vienuolynas, nuo kurio kilo ir miesto vardas. Šiame vienuolyne išsaugota ir visa marijonų kongregacija, caro valdžios pasmerkta išmirti po 1863 metų sukilimo. Tai paskatino autorių straipsnyje atskleisti pradinę fundacijos laikotarpį. Jis labai glaudžiai susijęs su Kazimieru Višinskiu ir Prienų seniūne grafiene P. Butleriene.

Marijampolė was an important place for the formation of Lithuanian national identity. 250 years ago the Order of Marian Fathers was established, and the city gained its name from it. This Order preserved the Marians from the disappearance during the persecutions of the tsar powers after the uprising of 1863. But the author in his article is concerned about the initial foundations of the Marian Fathers. They are closely connected with the names of Casimir Wyszyński and P. Butlerienė, the countess and the proprietress of Prienai.

Wstęp

W 1673 roku bł. Stanisław Papczyński założył Zakon Marianów dla szerzenia kultu Niepokalanego Poczęcia, pomocy duszpasterskiej proboszczom oraz wspomagania zmarłych, zwłaszcza podczas epidemii i wojen. Początkowo zakon ten miał tylko cztery klasztory w Polsce. W połowie XVIII wieku pojawiła się możliwość otrzymania dwóch fundacji także w Wielkim Księstwie Litewskim: w Raśnie koło Brześcia i w Staropolu w starostwie preńskim. Pierwsza powstała w 1749 r., z fundacji Jerzego Matuszewicza, druga w Mariampolu. Starościna preńska, hrabina Franciszka Butlerowa, poszukiwała kapłanów dla zapewnienia opieki duszpasterskiej jej poddanym, żyjącym w znacznej odległości od kościoła parafialnego w Prenach. Na jej oczekiwania pozytywnie odpowiedział ówczesny przełożony generalny Zakonu Marianów – o. Kazimierz Wyszyński. Różne okoliczności sprawiły, że trzeba było czekać kilka lat na uroczystą inaugurację klasztoru mariampolskiego. Niniejszy artykuł podejmuje zadanie przybliżenia życia i działalności dwóch wspomnianych postaci, zwłaszcza, że dopiero kilka lat temu udało się wskazać ród, z którego pochodziła Franciszka Butlerowa. Przedstawi też w świetle dokumentów historię fundacji klasztoru mariampolskiego.

1. Ojciec Kazimierz Wyszyński (1700–1755)

Gdy hrabina Butlerowa podjęła starania o sprowadzenie zakonników dopracy duszpasterskiej na teren jej podległy, przełożonym generalnym zgromadzenia marianów był o. Kazimierz Wyszyński (1700–1755)¹.

Urodzony 19 sierpnia 1700 r. w Polsce na Mazowszu, po ukończeniu szkół pijarskich w Górze Kalwarii i w Warszawie, z woli ojca przygotowywał się do kariery urzędniczej. On sam skłaniał się raczej do podjęcia służbę Bogu, tak jak jego dwaj starsi bracia, z których jeden wstąpił do pijarów, a drugi do misjonarzy św. Wincentego à Paulo.

Zapewne dla odkrycia celu swego życia złożył ślub odbycia pielgrzymki do Santiago de Compostela w Hiszpanii. Kiedy dotarł do granic Hiszpanii, zachorował tak, że musiał powrócić do Rzymu, gdzie uzyskał zamianę swego ślubu na nawiedzenie kościołów oraz spełnianie uczynków miłosierdzia. Młody Wyszyński zarabiał wówczas na życie przepisywaniem akt w kancelarii adwokackiej.

Latem 1723 roku spotkał przypadkowo o. Joachima Kozłowskiego, marianina, który przybył do Rzymu w sprawach swego zakonu, a były one w pewnym stopniu związane z rodziną Wyszyńskich. Józef Wyszyński, po latach spędzonych w wojsku, zgłosił się do zakonu marianów, który wówczas przechodził pewien kryzys. Z powodu wojen i grasującej wtedy epidemii wiele parafii było pozbawione duchowieństwa, więc młodszy marianie pragnęli przejść z zakonu do pracy parafialnej. Do grona mających taką wizję należał również przełożony generalny o. Mateusz Krajewski, który z nowicjuszem Józefem Wyszyńskim, starszym bratem Franciszka, prosił nawet nuncjusza papieskiego w Polsce o skasowanie zakonu.

Nuncjusz wyznaczył biskupa Adama Rostkowskiego do przeprowadzenia wizytacji mariańskich klasztorów. W jej wyniku biskup zakazał przyjmowania kandydatów do nowicjatu, a młodszych kapłanów rozesłał do prac duszpasterskich w diecezji poznańskiej. Zaledwie ośmiu marianów w podeszłym wieku pozostało w klasztorach. Ten trudny „okres rostkowski” trwał w historii marianów 6 lat (1716–1722).

Dopiero nowy biskup poznański – Piotr Tarło – dekretem z 1 sierpnia 1722 roku nakazał wszystkim marianom wrócić do klasztorów pod groźbą ekskomuniki. Dnia 31 sierpnia 1722 roku na kapitule wybrano nowego przełożonego generalnego, którym został o. Andrzej Deszpot. Opracowano nowe statuty i delegowano o. Joachima Kozłowskiego, jako prokuratora generalnego, do Rzymu w celu uzyskania aprobaty papieskiej. Gdy Franciszek Wyszyński, dowiedział się w Rzymie o szkodliwej działalności swego brata Józefa, podjął natychmiast decyzję i zwrócił się do o. Joachima z prośbą o przyjęcie do Zakonu Marianów². Dnia 18 listopada 1723 roku w rzymskim kościele św. Stanisława został przyjęty do Zakonu pod imieniem Kazimierza od św. Józefa (na chrzcie otrzymał imiona: January Franciszek)³.

Kazimierz Wyszyński powrócił do Polski, gdzie, po ukończeniu nowicjatu i studiów seminaryjnych, w 1726 roku otrzymał święcenia kapłańskie i rozpoczął gorliwą służbę z Zakonie Marianów.

Powierzano mu obowiązki mistrza nowicjatu, wykładowcy teologii moralnej, zastępcy przełożonego, ojca duchownego klasztoru, sekretarza generalnego, asystenta generalnego, przełożonego klasztoru w Górze Kalwarii, prokuratora generalnego do załatwiania spraw w urzędach watykańskich oraz dwukrotnie przełożonego generalnego. Wszędzie świecił przykładem gorliwości i troszczył się o życie duchowe zakonników.

Po raz pierwszy o. Kazimierz Wyszyński został powołany na urząd przełożonego generalnego marianów w 1737 r. Zwrócił wówczas szczególną uwagę na formację zakonną w nowicjacie oraz odpowiednie przygotowanie do kapłaństwa.

Stopniowo zmniejszała się liczba zwolenników rozluźnionej obserwacji zakonnej, tych, którzy zmuszeni zostali do powrotu z „rozproszenia rostkowskiego”. Natomiast nowa generacja marianów – formowana już przez o. Kazimierza – odznaczała się gorliwością i zapałem. Przyczyniło się to wydatnie do wewnętrznej i zewnętrznej prężności Zgromadzenia.

O. Wyszyński w czasie swej kadencji generalskiej kilkakrotnie wysyłał do Pragi Czeskiej o. Kazimierza Polaka, marianina narodowości czeskiej, w celu pozyskiwania nowych kandydatów do zakonu. Dzięki tej wytrwałej pracy, w 1738 roku do marianów wstąpiło sześciu kandydatów, w 1739 – pięciu, a w 1740 – aż jedenastu Czechów. Wpatrzni w o. Kazimierza Wyszyńskiego – jako w swój ideał – pracowali niezwykle owocnie w Polsce, na Litwie i w Portugalii. Torowali oni drogę innym. Czesi będą zgłaszać się do marianów aż do końca XVIII wieku.

Po zakończeniu kadencji generalskiej o. Kazimierz spełniał urząd przełożonego klasztoru w Górze Kalwarii, gdzie w podmokłej ziemi, złożono w 1701 roku zwłoki o. Stanisława Papczyńskiego. Po uzyskaniu pozwolenia władzy kościelnej o. Kazimierz przeniósł je do nowego grobowca. Wyszukiwał też świadków i zbierał zeznania o świętości życia Założyciela Marianów, z myślą o jego beatyfikacji.

W 1747 r. o. Kazimierz został ponownie wybrany przełożonym generalnym. Jeszcze bardziej troszczył się o właściwą formację marianów oraz o zdobywanie kandydatów i zakładanie nowych placówek zakonnych. W planach rozwoju Zgromadzenia sięgał na Litwę i Ruś, skąd z czasem zaczęli się zgłaszać nowi kandydaci⁴. Zakon wzrastał licznie i duchowo, przyciągając uwagę magnatów, którzy fundowali klasztory dla marianów⁵.

Jerzy Matuszewicz, dziedzic majątku Raśna w Wielkim Księstwie Litewskim, poznawszy o. Wyszyńskiego, postanowił ufundować na swoich ziemiach klasztor dla marianów⁶. Doprowadził do tej fundacji pokonawszy opór własnej żony oraz sprzeciw biskupa łuckiego Franciszka Kobielskiego, który chciał, aby Matuszewicz ufundował klasztor dla zakonu „marianów wileńskich”. Ostatecznie w 1747 roku bp Kobielski wydał dokument pozwalający na osiedlenie marianów w Raśnie. Trzeba było jednak czekać jeszcze 2 lata, i dopiero 8 czerwca 1749 roku bp Kobielski poświęcił kościół i wprowadził uroczyste marianów w posiadanie nowej fundacji, w czym uczestniczył o. Kazimierz powracający z Wilna⁷.

Ojciec Wyszyński dwukrotnie udawał się do tego miasta w związku ze specyficzną działalnością „założyciela marianów wileńskich”, ks. Józefa Szczepana Turczynowicza⁸. Podejmował on akcję nawracania żydów. Konwertyci zostali wykluczeni z dotychczasowego środowiska wyrzekło się ich jako zdrajców, a katolicy podejrzewali ich o pozorne nawrócenie. Kiedy ksiądz Turczynowicz został w 1744 roku proboszczem parafii św. Szczepana w Wilnie. W szpitalu przy tym kościele umieścił ok. trzydziestu konwertytów i utrzymywał ich z własnych funduszy oraz z kwesty. Pożar zniszczył jednak znaczną część Wilna i trudniej było utrzymywać konwertytów. Ksiądz Turczynowicz, dla łatwiejszego przeprowadzania kwesty chciał założyć z nich zakon „marianów”, lecz nie otrzymał zgody od Prymasa Królestwa Polskiego na taką nazwę.

Wówczas w 1745 roku przybył do marianów w Polsce i zadeklarował chęć założenia klasztoru mariańskiego w Wilnie. Zaproponowano mu, by odprawił najpierw nowicjat w Polsce, aby po złożeniu profesji zakonnej mógł przeprowadzić fundację w Wilnie. Ksiądz

Turczynowicz powrócił jednak na Litwę i powiadomił biskupa o rzekomym otrzymaniu od marianów pełnomocnictwa. Ubrał swych neofitów w habit podobny do stroju mariańskiego i zaczął ich nazywać „marianami”. Wciąż jednak nie miał zezwolenia biskupa na założenie zakonu. Przybył zatem ponownie do marianów i przyznał się, że zgromadził wokół siebie neofitów i poprosił o pomoc w ich wychowywaniu i nauczaniu. Otrzymał obietnicę wsparcia pod warunkiem, że postara się o fundację dla swego instytutu oraz zgodnie z przepisami prawa oddzieli mężczyzn od niewiast.

Tymczasem neofici ks. Turczynowicza, odziani w habit podobne do stroju mariańskiego, niejednokrotnie swoim zachowaniem powodowali zgorzienie pośród wiernych. Ich niestałość w wierze i w obyczajach rzucała cień na Zakon Marianów. Dwukrotnie o. Kazimierz Wyszyński udawał się do Wilna, ale nie przekonał ks. Turczynowicza do zaprzestania jego działalności, czego domagał się również biskup wileński Michał Zienkiewicz. Co więcej, uparty „zakonodawca” udał się do Rzymu w 1750 roku i usiłował bezskutecznie zdobyć aprobatę papieża Benedykta XIV⁹.

Marianie zmuszeni byli interweniować u Stolicy Apostolskiej. W tym właśnie celu został posłany do Rzymu przez kapitułę mariańską o. Kazimierz Wyszyński. Sprawa ciągnęła się od maja 1751 do 3 lipca 1752 roku, najpierw w Kongregacji Biskupów i Zakonników, a następnie w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary. Dnia 3 lipca 1752 roku zapadł ostateczny wyrok zakazujący neofitom używania mariańskiego habitu i nazwy¹⁰. Można już było przystąpić do końcowego etapu fundacji mariampolskiej.

2. Franciszka Butlerowa – fundatorka kościoła i klasztoru w Mariampolu (1690?–1767)

Starostwo preńskie, na którego terenie miał powstać klasztor mariański, należało do dóbr królewskich, zwykle powierzanych w administrację osobom zasłużonym dla Rzeczypospolitej¹¹. Król Władysław IV przekazał Preny Gotardowi Wilhelmowi Butlerowi, którego potomkowie rządili starostwem preńskim ponad 100 lat.

Ród Butlerów wywodził się z Irlandii, gdzie od XII wieku zajmował ważne stanowiska w administracji państwowej. Po zawładnięciu kraju przez Anglię wielu przedstawicieli tego rodu osiedliło się na kontynencie europejskim, zwłaszcza w Niderlandach, w Hessji, w Inflantach, które wówczas należały do Szwecji. Niektórzy z Hessji i z Inflant przeprowadzili się na Litwę i do Polski, gdzie włączyli się w ofiarną służbę nowej ojczyźnie¹². Wśród nich trzeba wspomnieć o Janie Butlerze, który aktywnie wspierał pretensje Rzeczypospolitej do Inflant i wślawił się męstwem wojennym za czasów Stefana Batorego. Jednym z czterech synów Jana Butlera był Teodor, ojciec Gotarda Wilhelma (1600–1660), urodzonego w Goldyndze w Inflantach¹³.

Gotard był pisarzem kancelarii królewskiej (1624), a następnie dworzaninem królewicza Jana Kazimierza i towarzyszem w podróżach zagranicznych. W 1638 roku był z nim więziony we francuskiej twierdzy Sisteron i skutecznie przyczynił się do uwolnienia królewicza. W nagrodę za wierną służbę otrzymał starostwo w Prenach, gdzie wybudował zamek, przypominający architektonicznie tamtą twierdzę. W czasie najazdu szwedzkiego Gotard walczył z najeźdźcami w miejscu połączenia rzek Narwi i Bugu w pobliżu Warszawy.

Piastował również inne stanowiska dające mu coraz większą zamożność: zarządzał ekonomią grodzieńską, był podkomorzym koronnym, podskarbisem nadwornym, starostą preńskim, starostą w Radzynie Podlaskim, generałem-majorem wojsk królewskich. W 1651 roku otrzymał tytuł hrabiego państwa rzymskiego. Jego majątek powiększył się znacznie, kiedy ożenił się z córką kasztelana podlaskiego Marka Wodyńskiego, **Konstancją**. Wówczas jej rodzina przekazała Gotardowi znaczne dobra, m.in. Miedznię i Międzylesie. Dlatego Butlerowie będą się podpisywać jako hrabiowie na Międzylesiu, a przez innych będą określane jako Butlerowie podlascy.

Gotard miał córkę Konstancję oraz czterech synów¹⁴. Z nich tylko Aleksander, starosta drohiczyński i preński, doczekał się potomka męskiego, który otrzymał imiona Marek Antoni (1680–ok. 1740). Tenże Marek Antoni Butler ożeniony z Franciszką ze Szczuków (ok. 1690–1767) miał trzech synów: Józefa (1710–1749), Łukasza Aleksandra (1711–1783) i Michała (1730–1783), który był najpierw starostą witagolskim, a w 1763 r. Franciszka Butlerowa zrzekła się na jego korzyść starostwa Preńskiego.

Dotychczas, w opracowaniach o Mariampolu Franciszce o Franciszce Butlerowej, podawano błędne informacje na temat rodu, z którego pochodziła. Najczęściej łączono ją z rodem Szczuckich. Dopiero żmudne badania archiwalne G. M. Martinaitienė wykazały, że hrabina Franciszka Butlerowa była córką Gracjana Michała Szczuki i Zofii z rodziny Ciechanowiczów. Urodziła się na Żmudzi w Gaiżuwa, czyli w Wysokim Dworze¹⁵.

Hrabina Franciszka Butlerowa, wywodziła się więc ze znacznego rodu Szczuków, który przybył z Czech i osiedlił się na Mazowszu, a stąd na Rusi i na Litwie. Na Litwę z księstwa mazowieckiego przeniósł się Stanisław Szczuka i zamieszkał w województwie trockim. Jego wnuk, też Stanisław, wzięty do niewoli przez Kozaków, zmarł w więzieniu w Moskwie. Pozostawił po sobie dwóch synów, z których Antoni Stanisław (1654–1710), należał do „wieczystych posłów” i był doradcą królów Jana III Sobieskiego i Augusta II Sasa. Dorobił się znacznej fortuny, administrując różnymi majątkami królewskimi, znajdującymi się zarówno na Litwie, jak i w Koronie. Największe ich skupisko znajdowało się w województwie mazowieckim, lubelskim, podlaskim, trockim oraz na Żmudzi. Drugim synem Stanisława Szczuki był Gracjan Michał, który służył w wojsku elektora brandenburskiego i zginął pod Szczecinem w 1694 roku. To on właśnie był ojcem Franciszki, która została żoną Marka Antoniego Butler.

Należy podkreślić, że oba rody – Butlerów i Szczuków – dbali o zaspokojenie duchowych potrzeb mieszkańców swych posiadłości. I tak żona Gotarda Butlera, Konstancja z Wodyńskich, w 1670 roku ufundowała drewnianą barokową świątynię w Miedznej, która spłonęła w czasie wielkiego pożaru miasta w dniu 21 czerwca 1802 roku. Wnukowie hrabiny Franciszki, Jan i Antoni Butlerowie, kolejni właściciele Miedznej, postawili tam w 1803 roku nowy kościół.

Marek Antoni Butler, starosta preński i drohiczyński, ufundował w Grodzisku k. Siemiatycz cerkiew unicką w 1709 roku, a w 1718 roku wystarał się o erygowanie parafii w Radzięcinie na Lubelszczyźnie. W pobliżu tej miejscowości założył miasto, które nazwał od imienia swej żony Franopolem, obecnie nazywane Frampolem.

Również Szczukowie, w miejscach przez nich administrowanych, troszczyli się o budowanie nowych świątyń i ich wyposażenie, np. w Szczuczynie, Łomży, Radzynie Pod-

laskim. W hrabinie Franciszce Butlerowej, fundatorce klasztoru Mariampolskiego, połączyła się więc pobożność oraz pragnienie zapewnienia poddanym warunków do życia religijnego, które cechowały rody Butlerów i Szczuków.

Warto zauważyć, że Szczukowie mieli taki sam herb „Grabie” jak Wyszyńscy i oba rody wywodziły się z Czech, a ich przedstawiciele otrzymywali urzędy na Podlasiu i Mazowszu. Między innymi Piotr Szczuka był pod koniec XVII wieku podczaszym czerskim. W pobliżu Czerska, w Nowej Jerozolimie, dziś w Górze Kalwarii, żył i umarł o. Stanisław Papczyński, założyciel Zakonu Marianów. Jest rzeczą możliwą, że o. Kazimierz Wyszyński znał niektórych przedstawicieli rodu Szczuków.

3. Założenie klasztoru mariampolskiego

W fundacji klasztoru mariampolskiego ważną rolę spełniła również rodzina książąt Czartoryskich¹⁶. Dzięki przyjaźni z biskupem poznańskim Teodorem Czartoryskim, o. Kazimierz zapoznał się z jego bratem Michałem, późniejszym kanclerzem Wielkiego Księstwa Litewskiego. Książę Michał poznał bliżej o. Wyszyńskiego i mając pozytywną opinię o marianach, prosił o przysłanie odpowiedniego kandydata na urząd kapelana i teologa jego dworu. Wybór padł na o. Benedykta Hónniga, Czecha z pochodzenia, co zapewne było miłe księżnej Eleonorze Monice z rodu Waldstein Czartoryskiej (1707–1795), która urodziła się w Pradze Czeskiej. Ojciec Benedykt był nie tylko wybitnym teologiem, lecz również człowiekiem o szerokiej kulturze umysłowej, władającym językami europejskimi i mającym łatwość obcowania z ludźmi. Marianie byli kapelanami na dworze Czartoryskich od 1749 aż do 1853 roku.

Michał Czartoryski często przebywał na polowaniu u hrabiów Butlerów w Prenach. Ojciec Hónnig, towarzysząc księciu, zapoznał się z Franciszką Butlerową i dowiedział się o jej zamiarze wybudowania kościoła i osiedlenia przy nim zakonników dla opieki duszpasterskiej okolicznej ludności, która mieszkała daleko od parafialnego kościoła w Prenach. Za radą o. Hónniga hrabina napisała list do o. Wyszyńskiego, ówczesnego przełożonego generalnego, proponując marianom fundację w Staropolu nad rzeką Szeszupą. Przełożony generalny chciał osobiście zbadać możliwości założenia placówki mariańskiej, wybierał się bowiem na Litwę w związku z działalnością wspomnianego już ks. Stefana Turczynowicza. Udał się on także na spotkanie z Butlerami i po obejrzeniu terenu, na którym miała powstać fundacja mariańska, obiecał przysłać bezzwłocznie jednego kapłana, a po wybudowaniu klasztoru – sześciu.

Na rocznej kongregacji w Puszczy Korabiewskiej w 1749 roku o. Wyszyński poddał ocenie rady generalnej propozycję przyjęcia nowej fundacji. Wyrażono zgodę, mając na uwadze nie tylko założenie nowego domu zakonnego, lecz również większe możliwości szerzenia kultu Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny¹⁷.

Zgodnie z zawartą umową, w kwietniu 1750 roku przybył do Staropola o. Wojciech Strach, Czech, z jednym bratem laikiem. Dnia 26 sierpnia 1752 roku przysłano do pomocy drugiego kapłana, o. Jacka Wasilewskiego, a w 1755 – o. Franciszka Raabe, Czecha, i brata laika Tomasza Deringa.

Początkowo mieszkali oni w domu przy drewnianym kościele w Kwieciskach, gdzie

Butlerowie przenieśli się po zburzeniu przez Szwedów ich zamku w Prenach. Klasztor miał być zbudowany w pobliskim Staropolu, które przemianowano na Mariampol. Butlerowa poleciła też wybudować pomieszczenia gospodarcze i zapisała na utrzymanie marianów 8 mórg ziemi oraz tereny między rzekami Szeszupą a Jesią. Budowę klasztoru dla większej liczby osób ukończono dopiero w 1758 roku. Uroczyste wprowadzenie marianów do Mariampola przez dziekana Olity, ks. Wnorowskiego, przy udziale Butlerowej, jej syna Michała i proboszczów okolicznych parafii, odbyło się 13 września 1758 roku.

Tej chwili nie doczekał o. Kazimierz Wyszyński, gdyż 21 października 1755 roku zmarł w Portugalii. Przebywając jednak w Rzymie w latach 1751–1753, czuwał nad urzeczywistnieniem fundacji hrabiów Butlerów. Świadczą o tym jego notatki w „Dzienniku czynności” i zamieszczonych tam listach do przełożonego generalnego marianów, o. Kajetana Wetyckiego. W liście z 19 lutego 1752 r. do o. Kazimierza Polaka, prosił o powiadomienie „jak postępują sprawy fundacji w Prenach”¹⁸.

Ojciec Kazimierz Wyszyński wystarał się w watykańskim Sekretariacie Odpustów o relikwie Krzyża Świętego i relikwie św. Franciszki Rzymianki¹⁹. Przesyłając je do Polski, pisał: „Znajdują się w pięknych srebrnych relikwiarzach, w dwóch specjalnie zrobionych, kształtnych futerałach. Wszystko to dla pani hrabiny, aby zachęcić ją do szybszego i skuteczniejszego ukończenia fundacji. Przesyłam jej swe najniższe ukłony.”²⁰

W Diariuszu pod datą 10 kwietnia 1752 roku o. Kazimierz zapisał: „Do Mariampola podałem memoriały na odpusty w uroczystość Krzyża Świętego i na ołtarz uprzywilejowany bez obciążeń mszalnych”²¹.

W 1752 roku o. Kazimierz Wyszyński przygotowywał się do wyjazdu na misję do Portugalii. W jego Diariuszu znajdują się odpisy dwóch listów do fundatorów klasztoru mariampolskiego.

Do Franciszki Butlerowej pisał m.in.: „Pragnąłbym serdecznie ścisnąć nogi Jaśnie Wielmożnej Mości Pani i Dobrodziejki oraz służyć przy Jej szcudroblivej fundacji mariampolskiej, erygowanej dla naszego Zakonu, lecz Pan Bóg raczy wołać mnie stąd w dalsze kraje dla rozszerzenia naszego Zakonu. Oto wzywa nas do siebie król portugalski. Najpokorniej więc polecam Jaśnie Wielmożnej Mości Dobrodziejce Zgromadzenie Maryi Panny. Obyś do najchwalebniejszego końca swoją fundację doprowadziła, tak jak ją rozpoczęłaś, współzawodnicząc w tej świętej współpracy z monarchą portugalskim. On z jednego końca świata, Jaśnie Wielmożna Pani Dobrodziejka z drugiego zechcecie wspierać fundacjami ten Zakon, za co spotka Was obfita nagroda od Pana Boga przez najgodniejszą przyczynę Najświętszej Panny”²².

Do syna hrabiny, Michała Butlera, oprócz zachęty do fundacji klasztoru mariańskiego, kieruje o. Kazimierz prośbę o interwencję w sprawie z ks. Turczynowiczem:

A jak raz Jaśnie Wielmożny Pan i Dobrodziej raczył przyjąć nasz Zakon pod swoją protekcję, tak raczy swym potężnym wstawiennictwem wspierać go przed biskupem wileńskim... Proszę Jaśnie Wielmożnego Dobrodzieja o wstawiennictwo, aby ks. Biskup publicznym dokumentem zakazał im nazywać się marianami i noszenia habitu zakonnego z płaszczem oraz aby ich niewiasty nie nosiły welonu.

W liście do przełożonego generalnego marianów o. Kazimierz przekazał następującą sugestię:

Posyłam do fundacji mariampolskiej odpusty na uroczystość Krzyża Świętego i na ołtarz uprzywilejowany. Nie trzeba ich jeszcze ogłaszać i prosić o licencję miejscowego ordynariusza, zanim nie zostaniemy oficjalnie wprowadzeni za jego zgodą, aby nie mówiono, że już sami się rządzymy. Posłałem już Drzewo Życia [relikwie Krzyża Świętego] i relikwie św. Franciszki Rzymianki, które trzeba z wielką okazałością wprowadzać. Najlepiej będzie to uczynić osobno, ze względu na większą częstotliwość nabożeństw.²³

Widocznie zarząd generalny marianów wiązał wielkie nadzieje z klasztorem mariampolskim, planując utworzenie w nim nowicjatu, gdyż o. Kazimierz pisał do swego przełożonego generalnego dnia 27 maja 1752 roku:

„Pozwolenie na nowicjat w Mariampolu w starostwie preńskim zależy od Kongregacji Biskupów i Zakonników. Będzie można je uzyskać dopiero wtedy, kiedy obejmemy placówkę i zostaniemy wprowadzeni. Dokona się tego dekretem biskupa, gdyż Kongregacja prześle informację do miejscowego ordynariusza.”²⁴

Realizacja projektu Franciszki Butlerowej opóźniała się, gdyż w 1750 roku trwały prace przy remoncie drewnianego kościoła w Prenach, a w 1755 pożar zniszczył istniejącą w Kwiciszkach kaplicę i dopiero po 3 latach został zbudowany nowy drewniany kościół. Również latem 1757 roku na Litwę wkroczyła armia rosyjska, która nałożyła rekwizycje, dokonała grabieży i podpaleń.

Wreszcie nastał radosny dzień uroczystego wprowadzenia Zakonu Marianów do kościoła i klasztoru, po dopełnieniu następujących formalności prawnych:

1) Biskup Michał Zienkowicz dokumentem z dnia 17 sierpnia 1758 roku zezwolił na przekazanie marianom fundacji w Mariampolu.

2) Dnia 18 sierpnia 1758 roku Franciszka Butlerowa w obecności urzędowych świadków podpisała akt fundacji klasztoru mariampolskiego. Wdzięczna Bogu za Jego dobrodziejstwa, pragnąc przebłagać miłosierdzie Boże za swe grzechy oraz dla uczczenia Maryi Niepokalanej, wybudowała kościół i klasztor, a także budynki gospodarcze, i wszystkie odpowiednio wyposażyla. Następnie przekazała je Zakonowi Marianów. Wyznaczyła część miasteczka jako jurydykę mariańską. Nadto przeznaczyła osiem morgów łąki, potrzebnej dla zwierząt. Zadeklarowała wyznaczenie drewna na opał oraz do zabezpieczenia budynków. Wyznaczyła miejsce do łowienia ryb, przestrzegając przed posługiwaniem się jej poddanymi do wchodzenia na cudze łowiska. Na dobre funkcjonowanie klasztoru i kościoła hrabina Butlerowa przeznaczyła 20 tys. zł. polskich z rodzinnych dóbr w Gojżewie, czyli Wysokim Dworze (obecnie Sauletekiai).

Ponieważ fundacja znajdowała się na ziemi królewskiej, Butlerowa obiecała zwrócić się z petycją do króla Augusta III o zgodę na taką darowiznę, a do biskupa wileńskiego o pozwolenie na sprawowanie kultu w kościele mariampolskim.

Franciszka Butlerowa chciała, aby zamieszkało przy kościele sześciu kapłanów dla sprawowania kultu Bożego. Zakazywała marianom prowadzenia karczmy i sprzedawania alkoholów, gdyż to należy do dworu. Napominała marianów, aby ludzi prowadzili do Boga z łagodnością i pochopnie nie pociągali ich do sądów, chyba że chodziłoby o zbezczeszczenie kościoła czy cmentarza. Za posługi duszpasterskie powinni pobierać jedynie

dobrowolne opłaty. Wskazała, że obowiązkiem dworu będzie pilnowanie, aby w najważniejsze święta żydzi nie produkowali alkoholu.

Hrabina zobowiązała następnie ojców marianów do wypełniania obowiązków duszpasterskich. W każdą niedzielę należy odmawiać Koronkę do Trójcy Przenajświętszej, natomiast w dni świąteczne śpiewać Godzinki o Niepokalanym Poczęciu NMP. Nałożyła na Zakon obowiązek odprawiania każdego tygodnia pięciu Mszy św. za zmarłych: Jana, Marka Antoniego, Józefa oraz za Michała i Zofię. Piąta Msza św. ma być odprawiana za fundatorkę, żyjącą jeszcze oraz po jej śmierci.

Wreszcie hrabina Butlerowa wezwała swych spadkobierców, aby wypełnili sumiennie jej postanowienia.

Akt darowizny podpisany przez fundatorkę poświadczyło trzech urzędowych pieczętarczy, a następnego dnia (18 sierpnia) zaaprobował go biskup wileński Michał Zienkowicz.

3) Dnia 13 września 1758 roku dziekan z Olity ks. Franciszek Wnorowski jako delegat biskupa dokonał uroczystego wprowadzenia marianów do kościoła i klasztoru w Mariampolu. W dokumencie sporządzonym z tej okazji podkreśla, że o. Kazimierz Wyszyński przychylił się do prośb pobożnej Pani Butlerowej, „aby dla udzielania ludowi sakramentów i sprawowania opieki nad duszami” przysłać swych zakonników. Podkreślił, że już w kwietniu przybył tu o. Wojciech Strach, a wkrótce otrzymał wsparcie w osobie o. Jacka Wasilewskiego.

Obecni na uroczystości byli fundatorzy, Franciszka Butlerowa i jej syn Michał, ojcowie marianie, pielgrzymi z Olity, Pojewonia i Pilwiszek wraz ze swymi duszpasterzami, i zapewne miejscowa ludność, o czym nie ma wzmianki w dokumencie. Delegat przypomniał wskazanie biskupa, aby marianie troskliwie wypełniali posługę duszpasterską, świadomi, że „zdadzą sprawę za dusze sobie powierzone przed straszliwym sądem Bożym”.

Podczas uroczystego wprowadzenia marianów do kościoła mariampolskiego została dokonana też inauguracja bractwa Trójcy Przenajświętszej wraz z odpustami przyznanymi mu przez Stolicę Apostolską.

Hrabina w swym zapisie fundacyjnym zaleciła, aby marianie nie pozwalali bractwu wychodzić poza jurydikę podczas pobożnych procesji, zapewne dlatego, aby nie drażnić innowierców.

4) W dniu 12 marca 1759 roku król August III wyraził zgodę na oddanie jurydyki i łąki ojcom marianom, zaaprobawwszy postanowienie hrabiny Butlerowej i jej syna Michała.

„My tedy Król zważywszy prośby być słuszne, a pragnąc, aby Chwała Boska w Państwach naszych szerzyć się i pomnażać mogła, Fundusz takowy z swoją Jurydiką jako też i osiem morgów łąki, które kopcami ograniczyć kazaliśmy, aprobawwszy tymże Wielbny Ojcom Marianom bez żadnego do skarbu naszego płacenia podajemy, jako też niniejszym konsensem naszym urodzonemu Michałowi Grafowi Butlerowi Staroście Preńskiemu tej Jurydyki i ośmiu morgów łąki cedować i ustąpić pozwalamy.”²⁵

Zakończenie

Wiele wysiłku włożono, aby doprowadzić do fundacji klasztoru mariańskiego w Mariampolu, jak to wykazał niniejszy referat. Początkowo zakonnicy tego klasztoru rekrutowali się z różnych narodowości, później zasadniczo przebywali w nim Litwini. Ponieważ

parafia mariampolska była rozległa, powstawały stopniowo nowe kościoły, przy których były klasztory czy rezydencje mariańskie w Iglówce, Sosnowej, Mirosławie. Marianie z klasztoru mariampolskiego wspomagali proboszczów, którzy nie znali języka litewskiego, spełniając w różnych kościołach posługę duszpasterską. Szkoła prowadzona przez nich pomogła wielu mariampolczykom osiągnąć większe znaczenie w życiu społecznym.

Po 1864 roku rząd carski wyznaczył klasztor mariampolski jako miejsce wymarcia Zakonu, skasowawszy inne klasztory mariańskie. Zakon jednak przetrwał dzięki wywodzącemu się spod Mariampola bł. Jerzemu Matulaitisowi-Matulewiczowi, który potajemnie wstąpił do marianów w 1908 roku. W ten sposób rozpoczął się nowy rozdział dziejów Zakonu, teraz Zgromadzenia. Marianie odegrali znaczącą rolę w umocnieniu wiary na Litwie. Arcybiskup Matulewicz nadto wydatnie przyczynił się do uregulowania stosunków Litwy ze Stolicą Apostolską i do ustalenia nowej struktury Kościoła w tym kraju. Wybitne zasługi w szczęśliwym doprowadzeniu do beatyfikacji abp. Jerzego miał mariampolczyk o. Józef Vaišnora.

W niepodległej Litwie rektorem uniwersytetu kowieńskiego był marianin, późniejszy bp Piotr Franciszek Buczys. W czasie okupacji hitlerowskiej i sowieckiej marianie służyli ofiarnie społeczeństwu litewskiemu, co często prowadziło do represji lub zsyłki na Syberię. Dowodem uznania Stolicy Apostolskiej dla pracy marianów na Litwie było mianowała trzech hierarchów litewskich spośród członków tego zgromadzenia.

PRZYPISY

- ¹ Niektóre opracowania życiorysu i pism o. K. Wyszyńskiego: *Vaišnora J., ks. MIC. Czcigodny Sługa Boży O. Kazimierz od św. Józefa Wyszyński*. Stockbridge Mass. 1962; *Canonizationis Servi Dei Casimiri A S. Joseph Wyszyński. Positio Super Virtutes Ex Officio Concinata. Romae MCMLXXXI; Proczek Z., ks. MIC. Sługa Niepokalanej*. Warszawa. 1987; *Dekret o heroicznosci cnót Slugi Bozego Kazimierza od św. Józefa Wyszyńskiego z 21 grudnia 1989 // Stróż duchowego dziedzictwa marianów. Wybór pism o. Kazimierza Wyszyńskiego / tłum. i oprac. ks. Z. Proczek*. Warszawa-Stockbridge. 2004. S. 6–11.
- ² *Najstarsze świadectwa o Słudze Bożym o. Kazimierzu Wyszyńskim / oprac. Z. Proczek*. Warszawa-Stockbridge. 2005. S. 23.
- ³ O. Kazimierz wybierając się do Portugalii, aby tam przeszczepić Zakon Marianów, napisał 5 sierpnia 1752 r. do swego brata Waleriana, kapłana z zakonu pijarów: „Jestem jako drugi Szawel w tym Zgromadzeniu, które przez naszych, a mianowicie przez naszego brata Józefa, było zwalczane. Matka Boża powiedziała do mnie: »Franciszku, dlaczego mnie przesładujesz?«. Nie mając odwagi nadal wierząc przeciw ościeniowi, w Rzymie musiałem przyjąć habit.” // *Stróż... Dz. cyt.* S. 322.
- ⁴ W latach 1751–1781 liczba marianów wzrosła 3-krotnie // *Sługa Niepokalanej. Dz. cyt.* S. 24–34.
- ⁵ *Positio // S. 429: zeznanie w procesie beatyfikacyjnym o. Kazimierza złożone przez o. Izydora Taudta.*
- ⁶ Jego syn Marcin napisał w swoich pamiętnikach: „Jako że śp. ojciec mój zawsze był nabożny do Najświętszej Panny, tak gdy ksiądz Kazimierz Wyszyński, zakonu Mariańskiego wielce pobożny kapłan, był u ojca mego in anno 1735 w Bębnowie, wypytawszy się o ich regule, umyślił ich klasztor fundować w Raśnej.” *Matuszewicz M. Dziariusz życia mego*. PIW. 1986. T. 1. S. 188.
- ⁷ Ojciec Kazimierz w liście okólnym z 3 czerwca 1749 r. przekazywał marianom następującą wiadomość: „Pobożnym modlitwom polecam również wprowadzenie naszych współbraci do Raśny, które nastąpi w niedzielę w oktawie Bożego Ciała. Gdy wracałem z Wilna, nieoczekiwanie dotarło do mnie życzenie Najjaśniejszego Biskupa Łuckiego, który z powodu licznych zajęć nie mógł już dłużej tej sprawy odkładać.” *Zob. Decreta Ordinationes Capitulum Congregationumque Generalium Generalium M.I.C. 1702–1999 / ed. W. Makoś. Puszca Mariańska*. 2001. S. 209; *Matuszewicz M. Dz. cyt.* S. 282.

- ⁸ *Kałowski J., ks. MIC.* Działalność zakonodawcza księdza Józefa Turczynowicza. Studium Prawno-Historyczne. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej. 1982; *Proczek Z., ks. MIC.* O Kazimierz Wyszyński a »Marianie Wileńscy« // *Patrimonium Marianum. Ojciec Kazimierz Wyszyński (1700–1755) w kontekście swej epoki / red. K. Pek, ks. MIC.* Warszawa-Lublin. 2003. S. 125–155.
- ⁹ O tej audiencji pochwalił się jezuitom wileńskim, a ich rektor, który przybył na kapitułę do Rzymu i tu spotkał się z o. Kazimierzem, powiadomił o liście otrzymanym od ks. Turczynowicza: »Rektor przedstawił mi treść tego listu w następujących słowach: »Zmiłuj się, mój dobrodziej, zechciej mnie tam ratować. Oto synowie mojej matki, czyli marianie polscy, zwalczają mnie w Rzymie«. Ojciec rektor mówił mi też, że ks. Turczynowicz po powrocie z Rzymu pochwalił mu się, że był na audiencji u Ojca Świętego: »Mówiłem Ojcu Świętemu: proszę o błogosławieństwo i pozwolenie na zakładanie marianów – ego volo Marianos instituire, peto Suam benedictionem et facultatem«. A Ojciec Święty, kiwając głową, mówił: »Synu, ha, ha, ha... Wyjdz, wyjdz, wyjdz«. Papież zauważył niewątpliwie, że coś nie tak jest z ks. Turczynowiczem, gdyż z tak nierozsądnym pośpiechem działał. Zresztą, i w innych sprawach podobnie postępuje». Stróż. Dz. cyt. S. 203.
- ¹⁰ O. Kazimierz, powiadamiając o tym przełożonego generalnego marianów, pisał: 8 lipca 1752 r.: »z Boską pomocą i opieką Matki Bożej, po zaciętym boju, walcząc jedynie za pomocą prawa, zwyciężyliśmy pseudo-marianów neofitów. Otóż 3 lipca w Kongregacji Rozkrzewiania Wiary otrzymaliśmy dekret potwierdzający orzeczenie Świętej Kongregacji Biskupów i Zakonników: Natychmiast mają odstąpić od tytułu i habitu, zachowując pozwolenie na zbieranie jałmużny. Nadto Kongregacja Rozkrzewiania Wiary zadeklarowała, że jeżeli się nie podporządkują, zostanie im odebrane pozwolenie na kwestę.»
- ¹¹ W tym czasie król Polski był jednocześnie Wielkim Księciem Litewskim.
- ¹² *Niesiecki K.* Herbarz Polski. Lipsk. 1839. T. 2. S. 364–367; *Kossakowski St.* Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich. Warszawa. 1859. S. 46–61; *Boniecki A.* Herbarz Polski. Warszawa. 1900. T. 2. S. 263–266; *Uruski S.* Rodzina. Herbarz Szlachty Polskiej. Warszawa. 1905. T. 2. S. 95–97; *Polski Słownik Biograficzny.* Kraków. 1937. S. 150–152. Nadto wpisy w Internecie o parafiach na Podlasiu i Lubelszczyźnie, które fundowali i wyposażali Butlerowie oraz rodzina Szczuków; *Martinaitienė G. M.* Užnemunės Grafių Butleriai ir jų meninis palikimas. Vilnius: Savastis. 2002. Ta praca jest niezwykle cenna do poznania rodu Butlerów, gdyż autorka wykorzystała dotychczasowe opracowania oraz dokładnie zbadała zasoby archiwalne w Polsce i na Litwie.
- ¹³ Goldynga, dziś łotewskie miasto Kuldīga, była stolicą Kurlandii.
- ¹⁴ Synowie Gotarda: Teodor został księdzem i od 1680 r. kanonikiem warszawskim, a następnie opatem wiatowskim. Marek sprawował urząd podkomorzego (1678), a następnie starosty drohickiego i preńskiego (1679–1690). Zmarł w czasie trwania sejmu w 1690 r. Jan w 1693 r. otrzymał starostwo drohickie (†1710). Aleksander, ojciec Marka Antoniego był starostą drohiclim i preńskim.
- ¹⁵ *Martinaitienė G. M.* Dz. cyt. S. 41 i 83: »Po zbadaniu dokumentów dotyczących rodu Szczuków, przechowywanych w archiwach Polski, udało się ustalić, że ojciec Franciszki – Gracjan Michał – był rodzonym bratem wysokiego dostojnika Rzeczypospolitej, podkanclerza WKL, Stanisława Antoniego Szczuki. Na Żmudzi posiadał on dwór Gaiżuwa (Wysoki Dwór), w którym urodziła się Franciszka, późniejsza Butlerowa.»
- ¹⁶ Czartoryscy to ród wywodzący się od wielkiego Księcia Litewskiego Olgierda. Jego syn Konstancy osiedlił się w miejscowości Czartorysk na Wołyniu. Stopniowo utworzyły się tam dwie linie Czartoryskich, nazwane od miejscowości: klewańska i korecka. Z linii klewańskiej był Kazimierz Czartoryski (1674–1741), który miał trzech synów: Michała Fryderyka (1696–1775) ożenionego z Eleonorą Moniką Waldstein, Niemką urodzoną w Pradze Czeskiej; Augusta Aleksandra (1697–1782) i Teodora Kazimierza (1704–1768).
- ¹⁷ *Decreta-Ordinationes.* Dz. cyt. 210.
- ¹⁸ Stróż... Dz. cyt. S. 230.
- ¹⁹ »Prosiłem o relikwie św. Franciszki Rzymianki dla p. Butlerowej, fundatorki naszego kościoła w Mariampolu, czyli Kwieciskach. Odesłał mnie do jej [Franciszki Rzymianki] zakonnic w tym celu, aby one wydzieliły relikwie, a on da potwierdzenie, jeżeli przyniosę zaświadczenie, że są to relikwie św. Franciszki. Po Drzewo Życia (relikwie Krzyża Świętego) kazał mi przyjść za tydzień». Stróż... S. 220.
- ²⁰ Tamże. S. 253–254: List do o. Kajetana Wetyckiego z 18 marca 1752 r.
- ²¹ Tamże. S. 271.
- ²² Tamże. S. 272–273.
- ²³ Tamże. S. 297.

²⁴ Tamże. S. 296.

²⁵ Kronika Mariampolska. Rk. 1–2.

BIBLIOGRAFIA

1. *Boniecki A.* Herbarz Polski. Warszawa. 1900. T. 2.
2. Canonizationis Servi Dei Casimiri A S. Joseph Wyszynski. Positio Super Virtutes Ex Officio Concinata. Romae MCMLXXXI.
3. Decreta Ordinationes Capitulum Congregationumque Generalium M.I.C. 1702–1999 / ed. W. Makoś. Puszcza Mariańska. 2001.
4. *Kałowski J., ks. MIC.* Działalność zakonodawcza księdza Józefa Turczynowicza. Studium Prawno-Historyczne. Warszawa: Akademia Teologii Katolickiej. 1982.
5. *Kossakowski St.* Monografie historyczno-genealogiczne niektórych rodzin polskich. Warszawa. 1859.
6. Kronika Mariampolska. Rk. 1–2.
7. *Martinaitienė G. M.* Užnemunės Grafai Butleriai ir jų meninis palikimas. Vilnius. 2002.
8. *Matuszewicz M.* Diariusz mego. Warszawa. PIW. 1986.
9. Najstarsze świadectwa o Słudze Bożym o. Kazimierzu Wyszyńskim / oprac. Z. Proczek. Warszawa-Stockbridge. 2005.
10. *Niesiecki K.* Herbarz Polski. Lipsk. 1839. T. 2. S. 364–367.
11. Patrimonium Marianum. Ojciec Kazimierz Wyszyński (1700–1755) w kontekście swej epoki / red. K. Pek, ks. MIC. Warszawa-Lublin. 2003.
12. Polski Słownik Biograficzny. Kraków. 1937.
13. *Proczek Z., ks. MIC.* Sługa Niepokalanej. Warszawa. 1987.
14. Stróż duchowego dziedzictwa marianów. Wybór pism o. Kazimierza Wyszyńskiego / tłum. i oprac. ks. Z. Proczek. Warszawa-Stockbridge. 2004. S. 6–11.
15. *Uruski S.* Rodzina. Herbarz Szlachty Polskiej. Warszawa. 1905. T. 2.
16. *Vaišnora J., ks. MIC.* Czcigodny Sługa Boży O. Kazimierz od św. Józefa Wyszyński. Stockbridge Mass. 1962.

Gauta: 2009 03 02

Parengta spaudai: 2009 09 09

Zygmunt PROCZEK

AT THE ORIGIN OF THE ORDER OF MARIAN FATHERS

S u m m a r y

1. The Order of Marian Fathers founded by the blessed Stanislaus Papczyński in 1673 in Poland, was introduced in the middle of the 18th century in the Great Duchy of Lithuania, thanks to lordly foundations in Raśna near Brześć in 1749 as well as in Marijampolė in September 1758.

2. The monastery in Marijampolė was on the terrain of Prienai Commune which since the middle of the 17th century was administered by the Butlers. Gotard Wilhelm Butler (1600–1660) received it because of his faithful service to the prince John Casimir.

3. The Butlers lived in Prienai, but after destruction of their castle by Swedes in 1702, they moved to a safer place – the village of Kvietiškis at the border of Kaunas and Prienai Woods. Not far from the Butlers estate, a new settlement started to appear and was called first Starapolė and later Marijampolė.

4. After the death of Mark Antoni Butler (†1740?), the Prienai Commune was administered by his wife countess Francie, native of Szczuków family (sometimes mistaken with Szczuckich family).

5. Francie Butler had an intention to help her people living far from the church in Prienai in practicing their religion, so she decided to build a church and monastery. The Superior General of the Marian Fathers Fr. Casimir Wyszynski (1700–1755), was happy to agree about the decision.

6. Realization of these intentions was delayed because of the unclear intentions of Fr. Stefan Turczynowicz, who tried to appropriate the name of the order and a habit for his created order “Vilnius Marians” with neophytes. Actually, in 1752 the Holy See ordered him to renounce this intention.

7. The Marians, mostly of Czech nationality, had already worked in Marijampolė from 1750, though there was no church and monastery yet. Father Casimir resided in Rome and kept a written contact with the countess and her son Michael. He did not wait for the act of the Marians’ introduction into Marijampolė monastery, because he had died in Portugal in 1755.

8. Another barrier to the solemn entering of Marian monastery was caused by the fire of a wooden chapel as well as the invasion of the Russian army, which caused fires, plundered and put people in requisitions.

9. After the legal formalities – the Vilnius bishop’s permission and the act of donation which was prepared by countess Butler – the dean from Alytus Fr. Francis Wnorowski as the bishop’s delegate executed the solemn introduction of the Marians to the church and monastery in Marijampolė. This happened on September 13, 1758. Because the Prienai Commune belonged to the royal property, August III expressed agreement to donate the area to the Marian Fathers, having the approval of countess Butler and her son Michael.

10. Because the terrain of the Marian Fathers’ work was extensive, gradually new churches were built with new monasteries close to them, or Marians’ residences in Igliauka, Sasnava, Miroslavas. Marians from Marijampolė’s monastery helped parish-priests who didn’t know the Lithuanian language, fulfilling priestly service in different churches. They founded schools that helped Marijampolė’s inhabitants to raise their social level. In the second half of the 19th century Marijampolė became the centre of Lithuanian national movement.

11. After 1864 the czar closed the Marian monasteries, leaving only Marijampolė as the place for Marians extinction. However, the Marian Order survived thanks to one of the members – the blessed Jurgis Matulaitis-Matulewicz who secretly joined this order in 1908. A new chapter of the Order’s history – now Community – began this way.

12. The Marians played the significant role in consolidation of faith in Lithuania. The archbishop Matulewicz contributed to the settlement of the relations between the Holy See and Lithuania, moreover considerably to settlement of new structure of Church in this country. Prominent contributions in successful process of archbishop Jurgis’ beatification had Fr. Joseph Vaišnora from Marijampolė.

Zygmunt PROCZEK

MARIJAMPOLĖS VIENUOLYNO MARIJONIŠKOSIOS IŠTAKOS

S a n t r a u k a

1. Marijonų vienuolija buvo įsteigta palaimintojo Stanislovo Papčinskio 1673 m. Lenkijoje. Didžiojoje Lietuvos Kunigaikštystėje, atsiradus fundatoriams, marijonai įsikūrė XVIII a. viduryje: Rasnoje netoli Bresto – 1749 m., Marijampolėje – 1758 m. rugsėjo mėn.

2. Marijampolėje marijonų vienuolynas buvo pastatytas Prienų seniūnijoje, kurią nuo XVII a. vidurio valdė grafi Butleriai. Gotardas Vilhelmas Butleris (1600–1660) šias žemes gavo už ištikimą tarnystę karalaičiui Jonui Kazimierui.

3. Butleriai gyveno Prienuose, bet po Šiaurės karo, 1702 m. švedams sunaikinus jų pilį, persikėlė gyventi į saugesnę vietą – Kvietiško kaimą ties Kauno ir Prienų girių riba. Netoli Butlerių dvaro kūrėsi gyvenvietė, kuri buvo pavadinta Starapole, vėliau – Marijampole.

4. Po Morkaus Antano Butlerio mirties (1740 m.?) Prienų seniūniją valdė jo žmona grafiėnė Pranciška, kilusi iš Ščiukų giminės (kartais klaidingai nurodoma jos kilmė iš Ščuckų giminės).

5. Pranciška Butlerienė norėjo padėti žmonėms, gyvenantiems toli nuo Prienų bažnyčios, dalyvauti religinėse apeigose, todėl nusprendė įsteigti bažnyčią ir vienuolyną. Šį siūlymą palankiai priėmė tuometinis marijonų generolas Kazimieras Višinskis (1700–1755).

6. Sumanyimą pavyko įgyvendinti ne iš karto, tam kliudė neišskūs kun. Stepono Turčinovičiaus veiksmai:

jis bandė nusavinti Marijonų ordino pavadinimą ir jų baltą abitą. Vilniuje net buvo įkūręs „Vilniaus marijonų“ vienuolyną, į kurį priimdavo neofitus. 1752 m. Apaštalo Sostas nurodė kun. S. Turčinovičiui atsisakyti savo ketinimų.

7. Marijonai, daugiausia čekai, Marijampolėje dirbo nuo 1750 m., nors tuo metu dar nebuvo nei bažnyčios, nei vienuolyno. Tėvas Kazimieras Višinskis iš Romos laiškais palaikė ryšį su grafiene ir jos sūnumi. Deja, tėvas Kazimieras nesulaukė marijonų įvesdinimo į Marijampolės vienuolyną – mirė 1755 m. Portugalijoje.

8. Vienuolyno atidarymą atitolino ir gaisras, suniokojęs medinę koplyčią, ir tuo metu į Lietuvą išėngusi rusų kariuomenė, grobusi, deginusi ir apkrovusi kraštą mokesčiais.

9. Išpildžius visus būtinius formalumus buvo gautas Vilniaus vyskupo leidimas grafienei P. Butlerienei sudaryti fundacijos aktą – Alytaus dekanas kun. Pranciškus Vnorovskis iškilmingai įvesdino marijonus į Marijampolės bažnyčią ir vienuolyną 1758 m. rugsėjo 13 d. Kadangi Prienų seniūnija buvo karaliaus nuosavybė, Augustas III leido atiduoti marijonams miestelį ir laukus, kaip to norėjo grafienė P. Butlerienė ir jos sūnus Mykolas.

10. Teritorija, kurioje dirbo marijonai, plėtėsi: pamažu buvo pastatytos naujos bažnyčios, greta jų vienuolynai, taip pat rezidencijos Igliaukoje, Sasnavoje, Miroslave. Marijampolės marijonai padėjo lietuviškai nekalbantiems kunigams, teikė visokeriopą pagalbą įvairiose parapijose. Steigė mokyklas, kurios daugeliui marijampoliečių padėjo įgyti geresnį išsilavinimą. XIX a. antrojoje pusėje Marijampolėje prasidėjo lietuvių tautinis atgimimas.

11. 1864 m. caro įsakymu buvo uždaromi marijonų vienuolynai, liko tik Marijampolės vienuolynas – paliktas marijonams išmirti. Marijonų vienuoliją atgaivino ir ją nuo išnykimo išgelbėjo pal. Jurgis Matulaitis, 1908 m. slapta įstojęs į ordiną. Prasidėjo nauja ordino – dabar jau kongregacijos – istorija.

12. Marijonai įnešė didelį indėlį vienijant Lietuvos tikinčiuosius. Arkivyskupas Jurgis Matulaitis bendradarbiavo stabilizuojant Šventojo Sosto ir Lietuvos santykius. Jis taip buvo Lietuvoje naujai sukurtos bažnytinės struktūros didelis autoritetas. Prie pal. Jurgio Matulaičio paskelbimo palaimintuoju labai prisidėjo iš Marijampolės kilęs tėvas Juozas Vaišnora.

PAGRINDINIAI ŽODŽIAI: Marijampolė, fundacija, marijonai, Butleriai.

KEY WORDS: Marijampolė, foundation, Marian Fathers, Butler.

Zygmunt PROCZEK – teologijos daktaras, Marijonų istorijos ir dvasingumo instituto narys. Mokslinių tyrimų sritis: marijonai XVIII ir XIX a. Adresas: ul. Bazylianówka 85, 20-160 Lublin, Lenkija. El. paštas zygmunt-pr@wp.pl.

Zygmunt PROCZEK – a member of the Institute of Marian history and spirituality. Scientific research field: Marians in the 18–19th. Address: ul. Bazylianówka 85, 20-160 Lublin, Poland. E-mail: zygmuntpr@wp.pl.